

TERESA KUKOŁOWICZ

## ROZMOWY W RODZINIE JAKO CZYNNIK ROZWOJU I ZACHOWANIA DZIECKA

Rozmowę jako przedmiot badań psychologii rozpatruje psychologia ogólna, społeczna, rozwojowa, a także psychoterapia. Pierwsza z nich traktuje rozmowę jako czynność werbalną i przyporządkowuje ją teorii komunikacji (5 s. 411). Współcześnie wyróżnia się psycholingwistykę, szczególnie zainteresowaną zarówno językiem, jak i mową. Wśród licznych problemów analizowanych przez nią znajduje się także następujące zagadnienie: dlaczego ludzie porozumiewają się ze sobą? W odpowiedzi wskazuje się następujące racje: 1. zwiększenie zasięgu rozpowszechnienia tej samej informacji, 2. ujednoczenie opinii ludzi, 3. zmiana własnej pozycji w grupie, 4. wyrażenie uczuć (5 s. 479). Na marginesie wspomnianych racji porozumiewania się — z uwagi na to, że rodzinę charakteryzuje się jako grupę, w której dominują kontakty emocjonalne — można by zbadać, jaki typ racji porozumiewania się w niej dominuje.

W psychologii społecznej rozmowa jako porozumienie się między ludźmi rozpatrywana jest w ramach interakcji między ludźmi jako postać wymiany interpersonalnej (7 s. 203). Rozmowa stanowi swoiste narzędzie w tej wymianie. Komunikowanie się w rodzinie za pomocą rozmowy ma charakter długotrwałego komunikowania, w rezultacie członkowie takiej grupy dochodzą do wyłonienia ulubionych stałych tematów. Prowadzi to do występowania uniformizmu również w postawach (7 s. 430).

Zdaniem J. H. S. Bossarda każda rodzina ma swój styl rozmowy. Zależy on od sposobu traktowania tematu rozmowy (subiektywny, obiektywny, analityczny, oceniający), od tonu (wrzaskliwy, spokojny), nastroju (narzekanie, entuzjazmowanie się) i gestykulacji (1 s. 194 - 199).

Z punktu widzenia psychologii rozwojowej problem werbalnego komunikowania się stanowi szczególnie ważne zagadnienie w rozwoju dziecka. Posiadamy własny dorobek badawczy w tym zakresie, chociaż-

by prace S. Szumana (14 s. 2). Niestety, nie próbowano w badaniach polskich przenieść dorobku ogólnego z dziedziny komunikowania się na teren rodziny. Cóż zatem wiemy na temat rozmowy w rodzinie?

Danych na temat, czy w rodzinie się rozmawia, dostarczają badania socjologiczne budżetów czasu rodzin oraz osób dorosłych. H. Strzezińska np. badając budżet czasu mieszkańców Torunia stwierdziła, że rozmowy jako zajęcie główne stanowią 0,2 - 0,4 godziny. Występują one głównie jako zajęcie wtórne, towarzyszące wykonywaniu zajęć domowych (12 s. 194). W badaniach zaś budżetu czasu kobiet matek ustalono, że czas poświęcony dzieciom wyraźnie się zmniejsza w miarę wzrastania liczby dzieci (nawet do 8 minut dla jednego dziecka dziennie) i w zależności od wieku dziecka (13 s. 183). Jak więc widzimy, rozmowa zajmuje mało miejsca we wzajemnych kontaktach. Tymczasem badania psychologiczne wskazują na jej istotne znaczenie w rozwoju człowieka, zaspokojeniu potrzeb i oddziaływaniu na zachowanie.

Zamierzamy znaleźć odpowiedź na pytanie, czy badania rodziny ujawniają występowanie rozmowy i funkcji jaką ona spełnia. Sądzymy, że ewentualne znalezienie odpowiedzi na te pytania pozwoli na charakterystykę rozmowy w rodzinie jako formy interakcji między jej członkami. Ograniczymy się do przedstawienia prac badawczych i ich wyników na temat rozmowy w rodzinie, a więc sięgniemy do istniejącego w tym zakresie dorobku.

Zanim podejmiemy zagadnienie rozmowy w rodzinie, spróbujemy znaleźć dla niej miejsce w strukturze funkcjonowania rodziny, w związku z czym należy ustalić, czy rodzinę będziemy traktowali jako grupę, czy jako środowisko?

## 1. RODZINA — GRUPA CZY ŚRODOWISKO

W licznych badaniach dotyczących bądź rozwoju dziecka, bądź zaburzeń w jego zachowaniu wiele uwagi poświęca się rodzinie jako czynnikowi odgrywającemu ważną rolę w tych procesach. Jest to w pełni uzasadnione ze względu na zagadnienie czynników rozwoju człowieka. Wśród nich bowiem wymienia się, jako znaczący czynnik, rodzinę jako środowisko społeczne. Przez niektórych autorów utożsamiana jest ona z grupą społeczną (9 s. 158).

Ponieważ pojęcie środowiska społecznego istotnie różni się od pojęcia grupy społecznej, powstaje pytanie, jak należy ujmować rodzinę jako czynnik rozwoju człowieka: jako grupę czy też jako środowisko? Na początek sięgniemy do historii rozwoju zagadnienia. Można rozróżnić

w tym zakresie co najmniej cztery etapy. W czasach starożytnych Arystoteles opisywał rodzinę jako wspólnotę, w tym — według niego — była jej istota. Następnie podjął tę myśl św. Tomasz z Akwinu. Nowe spojrzenie na rodzinę przyniosły badania dotyczące środowiska przyrodniczego, a ich metody wkraczały również do nauk społecznych. Ich przedmiotem stało się środowisko społeczne rodziny, jej sposób życia, mieszkania, jej historia i budżet. Ten sposób ujęcia skierował zainteresowania badaczy ku czynnikom społeczno-zawodowym, ku zależności rozwoju fizycznego i umysłowego dziecka oraz jego powodzenia szkolnego od poziomu życia, rodzaju wykonywanej pracy lub jej braku.

Po zafascynowaniu działaniem czynników społeczno-zawodowych i związanych z nimi materialnych na rodzinę przyszedł następny etap jej widzenia, tym razem jako grupy. W związku z tym zauważono znaczenie jej struktury, tzn. jej pełności oraz liczebności, kolejności narodzin dzieci i ich pozycji. Ten sposób ujęcia zagadnienia utworzył drogę ostatniemu etapowi badań, jakim jest współcześnie zwrócenie uwagi na „priorytetowe” znaczenie stosunków interpersonalnych w rodzinie. Nie negując znaczenia poprzednich odkryć, można chyba stwierdzić, że zwrócenie uwagi na znaczenie stosunków interpersonalnych jest sięgnięciem do istoty życia tej grupy. Ten ostatni etap stanowi wynik pogłębionych badań psychologicznych, a także socjologicznych dotyczących grupy i jej oddziaływania na jednostkę.

Przedstawiony w skrócie rys historyczny badań nad rodziną wskazuje, iż początkowo traktowano ją jako środowisko. Współcześnie jednak wydaje się nieuzasadnione pomijanie problematyki grupy jako tej, która dopiero wskazuje na istotny charakter rodziny.

Traktując rodzinę jako grupę nie można jednak odrzucić jej związku ze środowiskiem. Mieszka ona bowiem w określonym środowisku — miejskim, wiejskim, osiedlowym, blokowym, stwarzając równocześnie własne środowisko mieszkaniowe. Środowiska te nie pozostają oczywiście bez wpływu na rozwój człowieka.

Przyjęcie stanowiska, że rodzina to przede wszystkim grupa, powoduje określone konsekwencje dla analizy procesu jej oddziaływania, a także dla postawienia diagnozy, np. w trudnościach szkolnych dziecka czy też w zaburzeniach w jego zachowaniu.

Z punktu widzenia psychologii rodzinę należy traktować jako grupę. W odróżnieniu od socjologii przedmiotem jej zainteresowań będzie to wszystko, co dzieje się we wnętrzu tej grupy jako rezultat wzajemnych stosunków jej członków. Można nawet sprowadzić problematykę rodziny do problemów interakcji między jej członkami i w tym kontekście można by umieścić zagadnienie rozmowy. W literaturze przedmiotu wymienia się obok siebie, czasami zamiennie, następujące elementy charaktery-

zujące funkcjonowanie rodziny: więzi emocjonalne, stosunki emocjonalne, interakcje typu: mąż-żona, rodzice-dzieci, a w końcu postawy rodzicielskie. Brak wzajemnego ustosunkowania wymienionych pojęć stanowi przyczynę trudności w przeprowadzeniu uporządkowanej analizy tego, co dzieje się w rodzinie. Wydaje się jednak, że zagadnienie to można by ująć następująco: rodzina jako grupa to zespół osób, między którymi występują interakcje. Rodzaj ich i charakter zależą od osobowości partnerów oraz ich wzajemnych postaw. Przejawiane zaś postawy wpływają na rodzaj stosunków interpersonalnych i więzi emocjonalnych.

Postawy rodziców wobec dzieci ujawniają się m. in. w częstotliwości oraz stylu rozmów służących informacji, uzgadnianiu opinii lub objawianiu uczuć. Rozmowa zatem stanowi zewnętrzny, słyszalny objaw wzajemnych odniesień. Treść rozmów, częstość ich podejmowania, czas trwania, ton, w jakim się odbywają oraz towarzyszące im elementy niewerbalne decydują o ich skutkach, sile oddziaływania w spełnianych przez nie funkcjach. Jedną z nich jest oddziaływanie na rozwój dziecka, szczególnie umysłowy.

## 2. ROZMOWA W RODZINIE JAKO CZYNNIK ROZWOJU DZIECKA

Rozmowa rzadko stanowi przedmiot badań, mówi się o niej raczej w kontekście innych badań, np. dotyczących rozwoju mowy u dzieci.

Rozwój mowy właściwej u dziecka następuje na przełomie pierwszego i drugiego roku życia. Poprzedza go okres porozumiewania za pomocą gestów oraz mimiki. Ten ostatni stanowi ważny etap w tym procesie (14 s. 684), a wytworzona w jego toku więź emocjonalna stanowi czynnik motywujący rozwój mowy. Właśnie w rodzinie szczególnie zarysowuje się porozumienie przedślowe. Trudno o takowe w instytucjach wychowujących i pielęgnujących małe dzieci. M. Jacuńska-Iwińska porównywała reakcje osób dorosłych na sygnały nadawane przez dzieci. Badaniem objęto po 15 dzieci w rodzinie i w domu dziecka. Polegało ono na obserwacji każdego dziecka w ciągu 3 godzin i rejestrowaniu sygnałów nadawanych przez nie oraz reakcji dorosłych. I tak w ciągu 45 godzin stwierdzono, że dorośli w rodzinie odpowiedzieli 2029 razy na sygnały 15 dzieci, podczas gdy w domu dziecka takich reakcji było 72. Intensywność odpowiedzi w domu rodzinnym była bardzo wysoka (2 s. 490). Szczególne miejsce wśród tych reakcji zajmuje okazywanie życzliwości i zainteresowania, pieściotliwe mówienie, nazywanie dziecka po imieniu, spieranie się z dzieckiem, przytulanie i klepanie, śpiewanie, naśladowanie dźwięków dziecka. Wskazane odmienności w reagowaniu

dorosłych na sygnały dziecka wychowywanego w rodzinie lub w domu dziecka są traktowane równocześnie jako przyczyna różnic w rozwoju dzieci z tych dwu grup.

Cechami charakterystycznymi porozumiewania przedsłownego w rodzinie jest przede wszystkim jego duża częstotliwość oraz silne zabarwienie emocjonalne. Nie stwierdzono tego w przypadku dzieci wychowujących się w domu dziecka.

W okresie rozwoju właściwej mowy istotną funkcję pełni nauczanie okolicznościowe, czyli rozmowy dorosłych z dziećmi. Są one charakterystyczne właśnie dla rodziny. Pojęcie tego nauczania wprowadza u nas S. Szuman i określa je jako umiejętne korzystanie z każdej nadarzającej się okazji, aby dziecko powiadomić i poinformować o czymś, co widzi ono w danej chwili. Cechami charakterystycznymi tego rodzaju nauczania są: przygodność, doraźność oraz potoczność. Powodu do rozmowy dostarczają bowiem trafiające się okazje, w dodatku ograniczają się one do omówienia tego, co dzieje się w danym czasie, i dotyczą codziennego życia rodziny. Zależą one z jednej strony od aktywności własnej dziecka, tzn. jego pytań, z drugiej strony od postawy rodziców, ich ochoty do rozmowy, wykształcenia oraz czasu. Efektem rozmów rodziców z dzieckiem jest poszerzenie zakresu pojęć, wiedzy i słownictwa (14 s. 683-718).

Dom rodzinny dostarcza szczególnie wiele okazji do tego rodzaju rozmów. S. Kowalski dokonał klasyfikacji sytuacji, w których występuje możliwość rozmowy między dorosłymi a dziećmi. Oto one:

- sytuacje związane z czynnościami dziecka wokół własnej osoby,
- sytuacje związane z pracami gospodarczymi,
- atrakcyjne zdarzenia,
- zabawy dziecka,
- sytuacje zdarzające się przy stole,
- zamierzone zajęcia wychowawcze dorosłych.

Znaczenie i wartość tych sytuacji rozmowy w rodzinie ujawnia się, gdy porównamy je z możliwościami jakie stwarza w tym zakresie instytucja wychowująca jaką jest np. przedszkole.

I tak pierwszy rodzaj sytuacji występuje w przedszkolu w niepełnym wymiarze. Ich cechą charakterystyczną jest także to, że wzrasta udział rówieśników jako partnerów rozmowy. To oni pełnią funkcję zasadniczych informatorów. Drugi rodzaj sytuacji nie występuje właściwie w przedszkolu. Ich miejsce zajmują inne sytuacje, będące udziałem dorosłych. Jest to współudział dzieci w przygotowaniu np. materiałów do zajęć plastycznych, robienie porządków. Rozmowy przy okazji atrakcyjnych wydarzeń wprawdzie mają miejsce w przedszkolu, ale ich charakter jest inny niż w rodzinie. W tej ostatniej dziecko jest znacznie

swobodniejsze w wypowiedzaniu się, częściej i w sposób bardziej bezpośredni może zabrać głos.

Szczególną wartością dla rozwoju mowy u dziecka mają rozmowy przy stole. Stanowią one jednocześnie czynnik kształtujący więź społeczną. Tematyka rozmów przy stole jest na ogół bardzo rozległa. W przedszkolu tego rodzaju rozmowy mają również miejsce, ale tematyka ich jest uboższa, rozmówcami są rówieśnicy.

Zamierzone sytuacje wychowawcze nie są jakoś specjalnie wyodrębnione w rodzinie. Stanowią zawsze element sytuacji wyżej wymienionych. Odbywają się w naturalnych warunkach, w kontekście doświadczeń dziecka. Stąd zresztą płynie ich moc wychowawcza. Natomiast w przedszkolu pełnią istotną funkcję w oddziaływaniu tej instytucji na dziecko. Mogą być i są specjalnie organizowane (3 s. 113 - 124).

Funkcja rozmowy w rozwoju dziecka nie ogranicza się jedynie do oddziaływania na rozwój mowy. Wskazuje się na jej znaczenie w kontekście całości rozwoju intelektualnego dziecka, chociażby przy okazji analizowania wpływu postaw rodzicielskich na ten rozwój (15 s. 36). Niestety, trudno wskazać na konkretne badania w tym zakresie.

### 3. ROZMOWA W RODZINIE JAKO CZYNNIK ODDZIAŁUJĄCY NA ZACHOWANIE DZIECKA

K. Majewska na podstawie badań starała się wykazać, że trudności wychowawcze u dzieci są skutkiem braku porozumienia między rodzicami a dziećmi. W tym celu obserwowała formy porozumienia między nimi w czasie malowania przez dzieci 10 palcami. W wyniku przeprowadzonych obserwacji autorka stwierdziła statystyczną różnicę w ilościowej formie porozumienia pozawerbalnego. Różnica taka nie wystąpiła w przypadku kontaktów słownych. Natomiast w przypadku rozmów różnica dotyczyła ich jakości. W grupie dzieci bez trudności dominowały wypowiedzi rodziców zachęcające, podtrzymujące i afirmujące samopoczucie dziecka w czasie malowania. W grupie dzieci z trudnościami wychowawczymi wystąpiły wyłącznie wypowiedzi krytykujące. Ze strony dzieci w grupie pierwszej zanotowano wyłącznie pytanie: zobacz czy ładne? Tego rodzaju pytań nie zanotowano u dzieci z drugiej grupy. W wyniku tych obserwacji Majewska wysuwa przypuszczenie, że nieprawidłowe postawy rodziców, a wśród nich rozmowy, są odpowiedzialne za trudności wychowawcze dzieci (6 s. 16 - 28).

Znaczenie rozmowy analizowane jest także przy omawianiu wychowania seksualnego. M. Kozakiewicz podał, że według badań A. Jaczew-

skiego 12,6% młodzieży było informowanych przez rodziców o sprawach seksualnych, według M. Trawińskiej 16,2%, a według H. Malewskiej 30,0%. Rozmowy w rodzinie na temat życia seksualnego obejmują niecałe 33% dzieci. Zatem  $\frac{2}{3}$  dzieci rozmawia o tych sprawach z osobami obcymi, pozarodzinnymi (4 s. 451). Brak informacji na te tematy powoduje szereg trudności w dalszym życiu dzieci.

Rozmowa rodziców z dziećmi wpływa także na decyzje dzieci dotyczące wyboru zawodu. Udział rodziców w tych sprawach jest dosyć znaczący.

Młdzież w okresie dorastania wyraźnie docenia znaczenie rozmowy. Ujawniła to J. Skorupska-Sobańska w swoich badaniach (10 s. 99). Autorka wskazuje, że rozmowa występuje w przypadku rodziny o atmosferze demokratycznej. W takiej rodzinie wspólnie z dziećmi planuje się oraz podejmuje decyzje. Rozmowy zatem toczą się w atmosferze więzi i przekonaniu, że sprawy członków rodziny są sprawami wspólnymi (11 s. 99 - 100). Potwierdzeniem tego stwierdzenia są także potrzeby młodzieży. W badaniach J. Skorupskiej-Sobańskiej, w których chodziło o ustalenie potrzeb młodzieży, interesowano się także jej pragnieniami. Przykładowo dziewczęta pozbawione prawidłowego kontaktu z rodzicami wyraziły chęć posiadania przyjaciółki jako osoby, której można się zwierzyć i szukać u niej rady. Jest to zatem poszukiwanie możliwości tzw. wygadania się (11 s. 66). Te same badania wykazały, że młodzież chciałaby brać udział w naradach rodzinnych. Życzą sobie tego bardziej dziewczęta niż chłopcy.

Są jednak rozmowy między dorosłymi a młodzieżą, które wywołują konflikty. J. Skorupska-Sobańska wskazuje, że należą do nich tzw. kania i gderanie, ostre nakazy i zakazy, krzyki. Te formy reakcji werbalnych są charakterystyczne przede wszystkim dla matek. Powtarzanie ich wywołuje skutek odwrotny od zamierzonego. Młodzież lekceważy dorosłych, przestaje się przejmować ich wypowiedziami. Autorka wskazuje, że błędem tych rozmów jest monologizowanie ze strony dorosłych. Natomiast w tych przypadkach, w których rodzice odwołują się do dyskusji i perswazji, szczególnie przy stosowaniu tej pierwszej formy, młodzież odczuwa, że jest poważnie traktowana (10 s. 136). Sprzyja to bliskim stosunkom między młodzieżą a dorosłymi.

Cechą charakterystyczną zaburzonych stosunków między rodzicami a młodzieżą są nasilone, powtarzające się sprzeczki i kłótnie. Zwraca na to uwagę także K. Pospiszyl (8 s. 135 - 136).

Wymienione badania przy okazji analizy stosunków między rodzicami a dziećmi wspominają o rozmowie jako kontakcie między tymi osobami. Przy tym z jednej strony rozmowa stanowiła czynnik pobudzają-

cy aktywność dziecka, czynnik porozumienia i stworzenia dobrej atmosfery w domu, z drugiej — czynnik konfliktu.

#### 4. PRÓBA CHARAKTERYSTYKI ROZMOWY W RODZINIE

Bardzo nieliczne badania, które mogły być zacytowane, pozwalają na wskazanie możliwości, jakie ta grupa stwarza dla rozmowy, na funkcje rozmowy w rodzinie oraz cechy, które zapewniają ich spełnienie.

Porównanie rodziny jako „przestrzeni”, w której odbywają się rozmowy, z przedszkolem, a także z domem dziecka — jako w pewnym stopniu równoważnym miejscem życia dzieci — wskazuje na ogromne różnice. Dotyczą one przede wszystkim liczby sytuacji, w których istnieje możliwość rozmowy. Jest ich najwięcej w rodzinie, wyraźnie mniej w przedszkolu, najmniej w domu dziecka. Sytuacje rozmowy w wymienionych grupach różni także skład uczestników. W rodzinie są to dorośli i dzieci lub rodzeństwo; w przedszkolu i domu dziecka — rówieśnicy. W rodzinie zatem partnerzy rozmów są zróżnicowani wiekiem, a co za tym idzie — i doświadczeniem życiowym. Rozmowy w instytucjach odbywają się między równolatkami. Nasilenie rozmów w rodzinie zależy od możliwości intelektualnych, aktywności partnerów, ale także od postawy dorosłych wobec dziecka. Akceptacja dziecka pobudza jego zwracanie się do dorosłych, a tym samym wyzwala reakcję werbalną tych ostatnich. Rozmowa zatem jest ściśle związana z rodzajem więzi emocjonalnych.

Rozmowa w rodzinie pełni funkcję informacyjną, dostarcza pojęć, wiedzy, wprowadza w istniejącą rzeczywistość. W ten sposób oddziałuje na rozwój umysłowy dziecka.

Rozmowa jako forma komunikowania uczuć i oczekiwań prowadzi do kształtowania więzi w rodzinie i włącza dziecko w rozwiązywanie wspólnych problemów życiowych. Jej brak stanowi przyczynę niezaspokojenia potrzeb młodzieży, ucieczki z domu, poszukiwania kontaktów poza domem.

Rozmowa przybierająca postać moralizowania, gderania, sprzeczek i klótni stanowi przyczynę konfliktów.

To, co dotychczas zostało powiedziane, wskazuje, że niewiele wiemy na temat rozmowy w rodzinie. Warto byłoby bliżej przeanalizować nauczanie okolicznościowe oraz czynniki, które je wyzwalają. Jaki wpływ mają na nie postawy rodzicielskie, wzajemne stosunki między małżonkami jako rodzicami? Interesujące byłoby zanalizowanie treści rozmów w rodzinie. Bliższego poznania wymaga rozmowa wpływająca na więź



w rodzinie. Równocześnie warto zapoznać się ze znaczeniem elementów pozawerbalnych w rozmowie. Jakie błędy popełniają rodzice w rozmowie? Które z nich powodują niewłaściwe zachowanie młodzieży?

Są to oczywiście niektóre zagadnienia, które warto byłoby podjąć jako konkretne formy wzajemnych stosunków w rodzinie.

#### BIBLIOGRAFIA

1. Bossard J. H.: *The Sociology of Child Development*. New York 1947
2. Jacuńska-Iwińska M.: Reakcje dorosłych na aktywność małego dziecka jako czynnik różnicujący środowisko domowe i zakładowe. „Psychologia Wychowawcza” 1963 nr 1.
3. Kowalski S.: *Rozwój mowy i myślenia dziecka*. Warszawa 1962.
4. Kozakiewicz M.: Moralne aspekty wychowania seksualnego. W: *Seksuologia społeczna*. Pod red. K. Imielińskiego. Warszawa 1977 s. 372 - 464.
5. Kurcz S.: Język i mowa. W: *Psychologia*. Pod red. T. Tomaszewskiego. Wyd. 3. Warszawa 1977.
6. Majewska K.: Wzajemny stosunek uczuciowy między rodzicami a dziećmi w przypadku trudności wychowawczych i w grupie kontrolnej. „Szkola Specjalna” 1969 nr 1 s. 16 - 28.
7. Newcomb T. M., Turner R. H., Converse P. E.: *Psychologia społeczna*. Warszawa 1970.
8. Pospiszyl K.: *Konflikty młodzieży z otoczeniem*. Warszawa 1970.
9. *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Pod red. M. Żebrowskiej. Warszawa 1975.
10. Skorupska-Sobańska J.: *Młodzież i dorośli*. Warszawa 1967.
11. Skorupska-Sobańska J.: *Potrzeby nastolatków a wychowanie w rodzinie*. Warszawa 1971.
12. Strzemińska H.: *Budżet czasu mieszkańców Torunia*. Warszawa 1967.
13. Strzemińska H.: *Wyniki badań budżetu czasu kobiet pracujących i niektóre problemy ich pracy zawodowej*. Warszawa 1964.
14. Szuman S.: *O właściwym sposobie i skuteczności okolicznościowego uczenia dzieci*. W: *Materiały do nauczania psychologii*. Pod red. L. Wołoszynowej. Seria III. T. 1. Warszawa 1965 s. 683 - 718.
15. Ziemska M.: *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1969.

#### FAMILY CONVERSATIONS AS A FACTOR OF DEVELOPMENT AND BEHAVIOUR OF A CHILD

#### Summary

Conversation as an object of psychological research is considered in general, social and developmental psychology as well as in psychotherapy. The present article attempts answering the question: does the research on family show occur-

rance of conversation in it and in what function? Very little research which could be quoted allows pointing to the possibilities which this group constitutes for conversation, to the functions of conversation in family, and features which ensure their fulfilment.

Conversation in family has the informative function, it supplies knowledge, ideas, introduces the actual reality to the child. In this way it influences mental development of the child. Conversation as a form of communicating feelings and expectations leads problems of life. Lack of conversation is a cause of dissatisfaction of needs, escapes from home, looking for contacts outside home. Conversation assuming a shape of moralizing, grumbling, row or quarrel is a cause of conflicts.